Rok VI. Nr. 201

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 2 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Nie chcemy „Strzelca“ w Wielkopolsce i na Pomorzu.

B. dzielnica pruska nie zniesie narzuconych jej bojówek.

Organizacje wojskowe w Bydgoszczy wystosowały następującą odezwę do b. wojskowych i całega społeczeństwa:

Odezwa.
Do wszystkich byłych wojskowych i całego społeczeństwa m. Bydgoszczy.

Od rokoszu majowego zaczynają żywioły wywrotowe w szczególny i wręcz zadziwiający sposób interesować się społeczeństwem i organizacjami, a w szczególności organizacjami byłych wojskowych, czyli przysposobienia wojskowego, na terenie Pomorza i Wielkopolski istniejącemi.

Przez długi szereg lat nikt z tych ludzi nie zatroszczył się o organizacje byłych wojskowych, którzy sami się zorganizowali i sami wzajemnie wspomagali.

Jakiego jednak rodzaju to zainteresowanie? Jakaż to troska?

W Warszawie utworzyła się komisja organizacyjna „Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej“, która rozsyła listy i odezwy do wszystkich miejscowości, ze szczególną gorliwością do dzielnic zachodnich Polski, a jednocześnie z temi odezwami i swoich agitatorów płatnych, aby i tu zakładano tę nową organizację, rzekomo wojskowo-wychowawczą.

Stwierdzamy wobec powyższego, że zakładanie podobnej nowej organizacji na naszym terenie jest nie tylko niepotrzebne, ale i szkodliwe. Mamy tutaj od początku istnienia państwa naszego, jak to wskazują podpisy pod niniejszą odezwą, cały szereg dobrze zorganizowanych stowarzyszeń byłych wojskowych i rezerwistów, w szeregach których znaleźli miejsce wszyscy pragnący w dalszym ciągu pracować dla Polski po odbyciu obowiązkowej służby w armji, chcący stać na straży i strzec całości granic, krwią własną i własnym trudem zdobytych, i wszyscy wreszcie przysposabiają się do wiernej służby Ojczyźnie.

Ci zaś którzy chcą stworzyć nową organizację, są to jednostki niekarne, rokoszanie, którzy zostali z naszych szeregów i innych związków wykreśleni lub wykluczeni, którzy chcieli, aby wypisane na naszych sztandarach hasła, na które składaliśmy uroczyste przyrzeczenia, były przekreślone a wypisane nowe. Oni to właśnie chcą stworzyć nową organizację w pośród nas po to, aby wnieść ferment i partyjnictwo, aby wzbudzić różnice dzielnicowe i rozbudzić nienawiść klasową. Te wszystkie różnice były już przez zgodną pracę i wzajemne popieranie się zatarte i protestujemy przeciwko ich ponownemu rozbudzaniu. Stwierdzamy jednocześnie, że tworzenie nowej organizacji „wojskowo wychowawczej“ na naszym terenie ma wyłącznie na celu rozbijanie istniejących. Stwierdzamy zarazem, że takie postępowanie inicjatorów i protektorów nowej organizacji jest poprostu prowokacją całego społeczeństwa.

Dalej protestujemy przeciw tworzeniu oddziałów „strzelca“, organizacji rzekomo przysposobienia wojskowego, a w rzeczywistości bojówki o wybitnym charakterze partyjnym. Tego „strzelca“ zaczęto zakładać w różnych miejscowościach Pomorza i Wielkopolski bezpośrednio po buncie majowym z całą siłą i wielkim nakładem. Ta organizacja, która ma ręce skrwawione krwią bratnią, chce zająć miejsce między nami. Oświadczamy kategorycznie — i niechaj przywódcy i cały zespół „strzelca“ wie i zapamięta, że my wszyscy a z nami całe praworządne społeczeństwo da im odczuć, że na naszym zdrowym pniu są suchą gałęzią, która odpaść musi.

Z całą rozwagą, z całym spokojem, ale i z całem męstwem, ramię przy ramieniu, postanawiamy na stanowisku stać i nie dać się wziąć na lep haseł wywrotowych. Oto nasz obowiązek. Obowiązek ten rozumiemy i spełnimy go. Społeczeństwo całe naszego miasta wzywamy do solidarnej z nami współpracy i wiernego wytrwania. Wszystkich kolegów, jeszcze nie należących do naszych szeregów, wzywamy do pracy i spełnienia obowiązku.

Służyć mamy wiernie Bogu i Ojczyźnie!

Stowarzyszenie Oficerów Emerytów wojskowych — Związek Oficerów Rezerwy — Związek Sokołów Polskich — okr. V Bydgoszcz, Związek Inwalidów Wojennych - Bractwo Strzeleckie — Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Związek Podoficerów Rezerwy — Zw. Hallerczyków Chorągiew Pomorska i placówka Bydgoszcz, Stowarzyszenie Dowborczyków — Straż Narodowa — oddziały Bydgoszcz.

Straszne trzęsienie ziemi na wyspach Azorskich.

(Tel. własny.)

Z Lisabony donoszą o strasznym trzęsieniu ziemi, podczas którego zostało zupełnie zniszczone miasto Horta na wyspie Fajel (4500 mieszkańców). 50 osób straciło życie. Konsul amerykański doniósł swemu rządowi że jest to największe nieszczęście, jakie wyspy te kiedykolwiek spotkało.

Gwałtowne trzęsienie ziemi odczuto także w Meksyku i w Grecji.

Najnowsze wiadomości własne.

Grecki minister wojny oświadczył we wtorek, iż przeciw b. dyktatorowi Pangalosowi i wszystkim jego ministrom wytoczona zostanie sprawa o zdradę stanu i że wszystkim grozi utrata praw politycznych, dłuższa kara więzienna oraz konfiskata majątku.

Z Chin donoszą, że bolszewicka armja chińska zdobyła obóz generała Wu Pei-Wu pod Hankau.

Rząd bolszewicki domaga się prawa udziału podczas konferencji w sprawie Tangeru, gdyby się taka odbyła.

Z obrad podkomisji Ligi Narodów donoszą, że powzięła ona uchwałę udzielenia Hiszpanji, Polsce i jakiemuś trzeciemu mocarstwu (Chinom) 6 letnich miejsc obieralnych przy Radzie Ligi.

Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera zgadza się na wybory kartezów (sejmu hiszpańskiego) w październiku, przyznając im jednak jedynie prawo doradcze.

Z Paryża donoszą, że Hiszpanja i Włochy pod pokrywką ugody niezaczepiania zawarły sojusz tajny.

Krótki przegląd polityczny.

Znowu pogłoski. — Prof. Krzyżanowski kandydatem na ministra skarbu. — Zamknięcie zjazdu katolickiego. — Dni krytyczne dla Hiszpanji — Bunty we wojsku. — Albo miejsce w Radzie Ligi, albo Tanger dla Hiszpanji. — Największego złodzieja niemieckiego w Niemczech wypuszczono za granicę. — Francji grozi strejk generalny. — Wichrzenia masońsko-lewicowe przeciw naprawie gospodarczej. — Te same metody, co i w Polsce. — Niepokojąca manifestacja masońska w Białogrodzie. Mściwość niemiecka. — Drobne wiadomości polityczne.

Konferencje i kombinacje. W poniedziałek premjer Bartel odbył dłuższą koferencję z ministrem rolnictwa Raczyńskim, zastępcą szefa administracyjnego armji, gen. Góreckim, ministrem skarbu Klarnerem i profesorem Krzyżanowskim

W związku z tą ostatnią konferencją krąży uporczywa pogłoska, iż związana jest ona z zamiarem powołania w najbliższym czasie prof. Krzyżanowskiego na stanowisko ministra skarbu. Pogłoskę tę jednak należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Korfanty ustąpił ze stanowiska prezesa rady nadzorczej Banku Śląskiego. Prasa lewicowa zapowiada kroki przeciwko Konfantemu, który jakoby nadużywał banku dla celów własnych.

Prezydent Rpltej. ogłosił nominację min. Piłsudskiego na generalnego inspektora armji. Urząd min. wojny p. Piłsudski ma spełniać nadal.

Zakończenie zjazdu katolickiego odbyło się przedwczoraj. Przemawiali ks. kardynał Kakowski, ks. biskup chełmiński Okoniewski (o obowiązkach kościoła w wychowaniu młodzieży) i M. Sobański. Na grobie nieznanego żołnierza złożono wieniec.

Przed zakończeniem odczytano telegram nadesłany w imieniu Ojca św. przez kardynała sekretarza Gasparego tej treści:

J. Eminencja Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski:

— Przyjmując miłościwie zapewnienie wierności i hołdu, przesłane Jego Świętobliwości przez ukochanych Synów Polski z Tobą na czele z okazji Zjazdu, który odbywa się w dwóchsetną rocznicę kanonizacji Św. Stanisława Kostki, Ojciec Święty zanosi modły do tego Świętego Patrona o pomyślność i pokój dla całego narodu Polskiego a dla ubłagania światła z nieba z głębi serca przesyła swe błogosławieństwo Apostolskie tak bardzo pożytecznemu Zjazdowi. — Kardynał Gaspari. Zjazd zakończono hymnem: Boże coś Polskę.

Bunt w Hiszpanji? Owoce rozpolitykowania wojska. Dzienniki donoszą z Gibraltaru o wybuchu poważnych zaburzeń w Hiszpanji w związku z niezadowoleniem oficerów artylerji. Książe Asturji ma być bardzo chory.

Prasa angielska zamieszcza cały szereg wiadomości z Hiszpanji, wedle których wszystkie połączenia telegraficzne z Hiszpanją są przerwane. Krążą pogłoski o poważnych niepokojach w Hiszpanji, w związku ze stanowiskiem, zajętem przez niezadowolonych oficerów artylerji.

Rząd angielski jednak przeczy wiadomościom o rzekomych zaburzeniach w Hiszpanji.

Zaburzenia byłyby rządowi hiszpańskiemu bardzo nie w porę, albowiem Hiszpanja walczy właśnie o dwie sprawy: o miejsce w Radzie Ligi Narodów, grożąc nawet ustąpieniem z ligi o ile go nie otrzyma, i o uzyskanie Tangeru.

Hiszpański minister spraw zagranicznych Yanguas oświadczył, że jedynie słuszną kompensatą za nieudzielenie Hiszpanji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów byłoby włączenie Tangeru do strefy hiszpańskiej. W razie nieuwzględnienia pretensji hiszpańskich w sprawie Tangeru, Liga Narodów nie powinnaby się dziwić wystąpieniu Hiszpanji z Ligi. Rząd hiszpański zamierza wzmóc swą działalność w Afryce Północnej.

Pismo „Der Morgen“ donosi nawet z Madrytu: rząd hiszpański wysyła 3 krążowniki do Tangeru. Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie.

Dziwne rzeczy w Niemczech się dzieją. Prasa lewicowa donosi, że największy oszust niemiecki znany aferzysta na szkodę banku państwa Barmath w przededniu procesu przedostał się za zezwoleniem władz do Nadrenji, a stamtąd uciekł za sfałszowanym paszportem poza granice Rzeszy.

„Sonn- und Montagszeitung“ dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że kanclerz Austrji dr. Ramek poda się do dymisji bezpośrednio po sesji genewskiej. Inni wiadomości tej przeczą.

Francja wobec groźby generalnego strajku pracowników kolejowych. Spadek waluty i wzrost drożyzny, a co zatem idzie niewystarczalność płac grozi Francji całym szeregiem strajków w niższych gałęziach przemysłu na tle ekonomicznem.

Delegaci francuskich związków zawodowych metalowych odbyli ostatnio konferencję, na której wysunięto żądania podwyżki płac. Dążeniem związków jest objęcie i pozyskanie do wspólnej akcji pracowników przemysłu automobilowego i fabryk lotniczych.

Wszyscy delegaci, reprezentujący około 150.000 robotników mają jeszcze w przyszłym tygodniu poro-

zumieć się w sprawie żądań. Związki zawodowe przewidują, że na wypadek nieuwzględnienia żądań podwyżkowych wybuchnie jednocześnie strajk generalny pracowników kolejowych.

Istotnym powodem tego wystąpienie szukać trzeba w machinacjach lewicowo-masońskich, które tak samo jak w Polsce dążą tą drogą do obalenia rządu narodowego i do niedopuszczania wydźwignięcia się Francji z biedy.

—

Wielką demonstrację zamierzają urządzić masoni i to obu odłamów — loże wschodu i zachodu. Demonstracje te mają się odbyć we wrześniu w stolicy Jugosławji, Białogrodzie. Masonerja szumnie ogłasza, że te demonstracje, które trwać mają 5 dni, mają być demonstracją pokojową. Znając jednak przewrotność masońską, należy się obawiać wręcz czego przeciwnego. Należy pamiętać, że właśnie z Białogrodu rzucona została iskra wojny powszechnej w 1914 zapewne nie bez współudziału masonerji.

Demonstracje te wzbudzają więc wielkie zaniepokojenie.

—

Zemsta niemiecka. Niemcy usiłowały odkupić od Belgji dwie prowincje Eupen i Malmedy, które przyznano Belgji po wojnie. Kupno to nie doszło do skutku z powodu protestu Francji. Ażeby się zemścić Niemcy za pośrednictwem handlarzy holenderskich wykupili prawie wszystko siano w Belgji, tak że kawalerji belgijskiej dostało się tylko za 300 000 franków siana zamiast potrzebnych 6 miljonów.

—

Bułgarja otrzymała 400 tys. funtów szterlingów pożyczki z banku angielskiego.

—

Coraz więcej strejkujących górników angielskich zgłasza się do pracy. Jutro odbędzie się wielka konferencja wsprawie ukończenia strejku.

—

Dyktator Grecji Pangalos wyjeżdżając na Kretę, gorzko płakał.

Sprawy polskie.

Najazd żydowski na naszą dzielnicę.

„Dziennik Pozn." donosi, że do Poznania zjechała już redakcja „Kurjera Zachodniego", który od 1 września ma wychodzić jako organ — Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Skąd się na tę imprezę — jak podobne inne, będące w projekcie — biorą pieniądze, nie wiadomo, choć nietrudno się domyślić. Natomiast wiadomo, że w skład redakcji wchodzi aż 3 żydków, a tylko jeden chrześcijanin.

„Działalność" swoją to dobrane grono rozpoczęło od bójki w pewnym lokalu przy placu Nowomiejskim w Poznaniu, gdzie bawiło się w sposób iście żydowski — w towarzystwie niestety lepszych chrześcijańskich kobiet. Przy tej sposobności żydki pobiły ciężko pewnego oficera z D. O. K. VII, który zjawił się tam w ubraniu cywilnem i słusznie się oburzył na żydowską nahalność.

Żydowskie pismo w niedzielę robiło sobie w Poznaniu reklamę zapowiedzią sprawozdania i fotografji — zjazdu katolickiego w Warszawie. Oj, prawdziwie żydowska bezczelność. Dla nas tu na kresach zachodnich jedno tylko w tej chwili istnieje hasło: precz z Żydami, ich parobkami i gazetami z naszej ziemi!!!

Pozatem nadesłano nam z Poznania pierwszy numer tygodnika pt. „Myśl obywatelska", która podpisuje jako redaktor Czesław Jan Dekiert a jako wydawca Antoni Dtuszczak. Z pisma tego, ziejącego jadem przeciw wszystkiemu co polsko-narodowe i katolickie, wyjmujemy n. p. takie zdania: „spodziewamy się, że kierowi.. wypadki w Meksyku posłużą istotnie za naukę i odtąd zaniecha wszelkich wysiłków około zawładnięcia dziedzin życia społecznego, należących do władzy i administracji świeckiej. (Widocznie źle ducho wieństwo postępowało, zajmując się za czasów niewoli towarzystwami i organizacjami narodowemi — tak z wywodów pisma tego wywnioskować można Oczywiście pismakom tym milszy jest Żyd i mason.)

Pozatem w piśmie tem znajdujemy krytykę zjazdu katolickiego no i naturalnie pochwałę dla gen. Berbeckiego.

Pismo to jako hasło podaje: Rząd z narodem, naród z rządem. — Wątpimy, że to pismo rządowi się przysłuży.

Numerów okazowych wydawnictwo to nie wysyła. Rozumiemy dlaczego i tem tylko wytłómaczyć możemy, że jak wynika z odpowiedzi od redakcji, jakiś ks. prob. R. miał pismu temu zjednać dwu abonentów. Pisma tego żaden prawdziwy Polak czytać nie będzie i stanowić ono może najwyżej konkurencję dla „Przeglądów Porannych i Gońców" itp. pism „sanacji majowej".

Kto się spóźnił

z zaabonowaniem naszego pisma na miesiąc wrzesień powinien natychmiast udać się na pocztę lub do naszej administracji albo agentury i przedpłatę tę odnowić. — **W miesiącu wrześniu zapowiadają się wielkie wypadki dziejowe,** a więc każdy powinien być w posiadaniu wiernego informatore i doradcy, jakim jest pismo nasze.

Baczność Powstańcy i Wojacy!

Już kilka dni tylko — a odbędzie się uroczystość jakich mało! Tow. Powstańców i Woj. „Straż" w Toruniu obchodzi w dniach 4 i 5 września 5-tą rocznicę założenia łącznie ze zjazdem delegatów pobratymczych Tow. Ziem. Zachod. Będzie to uroczystość nie tylko dla Tow. jubilata — lecz dla wszystkich Tow. Ziem Zachodnich i to dla tego, że zadokumentować musimy nie tylko swą solidarność i braterstwo — ale i to, że stoimy i stać będziemy na straży praworządności i w obronie podstaw konstytucji, że nie zmogą nas żadni nasłani pachołkowie lub agitatorzy komunistyczni. Dopóki serca nasze bić będą — to tylko dla naszej ukochanej, jednolitej i niepodległej Rzeczypospolitej pracować będziemy. Byliśmy, jesteśmy i być chcemy mimo wszelkich prześladowań i urągowisk wierni przysiędze.

A zatem do widzenia w Toruniu. Tak nam do pomóż Bóg!

„Wolność!" —ski.

Krótkie wiadomości ze świata.

Wilki i niedźwiedzie na Podkarpaciu. Z Podkarpacia donoszą, iż pojawiły się ogromne stada wilków i niedźwiedzi, które dokonują w tamtejszych okolicach spustoszeń. Wilki rozzuchwaliły się tak dalece, iż napadają na osiedla, liczące po kilkudziesięciu lub nawet kilkuset mieszkańców zwłaszcza duże rozmiary przyjęło najście wilków w powiecie skolskim.

Katastrofa lotnicza. Na lotnisku wojskowem w Ołomuńcu zderzyły się na wysokości 1000 metrów dwa aparaty wojskowe. Obaj lotnicy zginęli.

Okropna katastrofa kolejowa w Szwecji. Na wskutek zepsucia się hamulca, pociąg idący z Wyborga, wpadł z szybkością 50 klm. na stojący w poprzek oru gmach dworca w Helsingforsie. 13 osób zostało zabitych lub ciężko rannych.

Zagadkowy mord w Berlinie. W pobliżu Hohenzollernkanal, wydobyto świeże jeszcze zwłoki mężczyzny z dwiema ranami postrzałowemi w prawą pierś i ciężką raną ciętą na głowie. W tem samem miejscu niedawno wydobyto zwłoki dwóch nagich dziewcząt z podobnemi ranami na głowie. Dotychczas zbrodni nie wykryto.

Niemieckie Związki Górnicze na Górnym Śląsku zażądały nowej podwyżki płac. Po długich pertraktowaniach zawarto umowę, na mocy której płace w kopalniach rudy podwyższone zostały od dnia 15 sierpnia br. o 5 proc.

Burza na G. Śląsku. W dniu 28 z. m. szalała na całym niemieckim Górnym Śląsku gwałtowna burza. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami, zerwał wiele dachów domów, zdarzyły się także wypadki wywrócenia naładowanych wozów. Ruch pociągów doznał znaczniejszych opóźnień, liczne połączenia telefoniczne zostały przerwane.

Kanał za La Manche między Francja a Anglja przepłynął obywatel francuski Vierkötter w przeciągu 12 godzin (o 2 godz. wcześniej od panny Ederle). Kobiety straciły tem samem pierwszeństwo nad rodem męskiem w pływaniu.

Śnieżyce w tatrach. Na skutek ostatnich śnieżyć w Zakopanem nastąpiło dalsze obniżenie temperatury.

Podczas koszenia trawy znaleźli śmierć. Dwaj robotnicy, kosząc trawę w pobliżu strzelnicy podmiastowej w Pradze, natrafili na granat, który uderzony kosą eksplodował.

Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.

Pociąg pospieszny Budapeszt—Kladenburg przejechał 2 kobiety, które znalazły śmierć na miejscu.

W pobliżu Lyonu w Francji wykoleił się pociąg. Dwie osoby ciężko ranne, a kilka kontuzjowanych.

25 bm. w okolicach Lafourche w Ameryce wskutek huraganu zginęło 19 osób, a o kilkunastu brak wszelkiej wiadomości.



Człowiek powinien żyć 140 lat.

Znany paryski fizjolog dr. Woronow, który na kongresie fizjologów w Sztokholmie wywołał silne wrażenie swoim referatem o nowych metodach odmłodzenia.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

169)

— Prawda! Aime Joubert nie żyje! — szepnął naczelnik, zwijając list — co za fatalny los! Wracaj do Saint Maure, zaraz tam przyjadę!

Żandarm wyszedł.

— Wy Galoubet i Sylwan — mówił dalej naczelnik — czekajcie tutaj. Pojedziecie do Saint Maure! Poszedł do komisarza do spraw sądowych.

— Teraz najpilniejsza rzecz być w Saint-Maure; adę tam zaraz.

— I ja z panem jadę — rzekł komisarz. — Chciałbym jak najprędzej dowiedzieć się szczegółów.

Pojechali. Dwunasta biła, gdy stanęli przed kancelarją żandarmerji w Saint Maure. Komisarz policyjny i brygadjer żandarmerji wyszli na ich spotkanie.

— Przepraszam najmocniej, żem panów trudził — odezwał się komisarz. — Zdawało mi się, iż to jakiś ważny wypadek, o którym powinienem panów zaraz zawiadomić.

— I nie omylił się pan — odpowiedział naczelnik policji śledczej. — Rzeczywiście to jedna z naszych najlepszych agentek i bardzo bolesną dla nas jest jej śmierć.

— To muszę panów pocieszyć — rzekł żywo komisarz — ta kobieta nie umarła.

Twarze przybyłych zajaśniały radością.

— Chwała Bogu! — zawołał naczelnik policji. — Niewymownie nas cieszy to, con pan powiedział. Więc żyje.

— Żyje — odpowiedział brygadjer — z łaski doktora, który ją uratował, a myśmy już myśleli, że umarła. Gorączkę ma tylko i nie może odpowiadać na pytania.

— Gdzież ona?

— W moim pokoju, a nawet na mem łóżku, bo myślałem, że to jest moim obowiązkiem.

— To jej nie wydobyto z Marny?

— Dwoje naszych oglądało okolicę jednego z kanałów Marny, gdzie złodzieje rzeczni często w nocy łapią ryby. Idąc brzegiem Marny, jeden z nich zauważył łódkę w miejscu, gdzie się kanał zaczyna, spuścili się obaj z skały i oto w łódce zobaczyli tę biedną kobietę która ta przyniosła, nie dającą znaku życia.

Przybysze z miejscowymi zwierzchnikami udali się do izby, gdzie leżała chora Aime Joubert, która się właśnie teraz poruszyła zlekka i westchnęła. Za raz zrobiła się cisza i oczy wszystkich skierowały się na chorą.

Podniosła ręce i jakby z kim walczyła. Potem usta jej się otworzyły i z zaschniętego gardła wyrwały się ledwie dysłyszalne wyrazy.

— Słuchajcie, słuchajcie! — szepnął naczelnik policji.

— Puście mnie — mówiła Aime Joubert słabym głosem. — Nie zabijcie!.. To Lartigues! To Verdier! Hiszpan rozkazuje... zabić chcą hrabiego Iwana Mnie nie zabijają... coś im przeszkadza... Pojedynek — w pojedynku... To sto tysięcy franków. U Rotszylda...

Głos pani Rosier nagle zamilkł, ręce opadły. We drzwiach ukazała się nowa osoba.

— Ta kobieta — odezwał się nowoprzybyły — prawdopodobnie była obecną przy jakiejś strasznej scenie.

Wszyscy się obrócili.

— To doktor — rzekł komisarz policyjny i przedstawił przybyłego naczelnikowi policji i komisarzowi do spraw sądowych.

Obaj podziękowali doktorowi za ratunek, z jakim pospieszył pani Rosier.

— Nie macie się panowie czego lękać — odpowiedział doktór. — Ręczę za tę kobietę. Życiu jej niebezpieczeństwo ni grozi.

Gorączka ustanie jutro, chora przyjdzie do siebie i będzie w stanie opowiedzieć dramat, którego była świadkiem i ofiarą.

Doktór zbliżył się do pani Rosier, uważnie ją obejrzał i dodał:

— Tak, jutro już usunę gorączkę i chora bardzo prędko stanie już na nogi.

— Przyjedziemy znów jutro — rzekł naczelnik policji śledczej — a tu pozostawimy tych dwóch ludzi do rozporządzenia pańskiego, na wypadek, gdyby pan chciał mnie zawiadomić o czemś nieprzewidzianem.

Wskazał na Sylwana i Galoubeta i dodał, wyjmując z pugilaresu papier bankowy i podając go Galoubetowi:

— Tu jest sto franków dla was i dla naszej chorej. Do jutra.

W pięć minut później naczelnik policji śledczej i komisarz do spraw sądowych odjechali do Paryża. Gdy na drugi dzień znowu przybył naczelnik policji z temi samemi osobami co wczoraj do chorej, której znacznie się polepszyło, Aime Joubert zwolna wysilając jeszcze osłabioną pamięć, ażeby nie opuścić żadnych szczegółów, opowiedziała, co uczyniła, co wymyśliła, co działo się w tej chwili, kiedy zatonięła łódka, którą jechała z Galoubetem i Sylwanem.

— Ani słowa nie straciłam z ich rozmowy — mówiła dalej głosem osłabionym ze znużenia. — Wtem kamyk osunąwszy mi się pod ręką, wpadł tuż przy nich do wody i zbudził podejrzenie. Chcieli wyjść na brzeg, wyszukać mnie i na zawsze mnie się pozbyć. Poczęłam uciekać, siły mnie zawiodły, padłam bez czucia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zuchwały napad w Warszawie. 29 bm. o godz. 2 po poł. trzej bandyci dokonali niezwykle zuchwałego napadu oa kantor bankierski Targownika przy ul. Niecałej nr. 2. Bandyci steroryzowali znajdujących się pracowników i klientelę, poczem porwali 8500 zł. Zaczęła się pogoń, podczas której nastąpiła wymiana strzałów pomiędzy bandytami a policją. W wyniku strzelaniny został zabity jeden bandyta, drugi ranny, a trzeci zdołał zbiec. Został zabity policjant a z pośród publiczności student Michał Korucki i Władysław Piasecki. Ranny bandyta zmarły w drodze do szpitala, miał przy sobie zrabowane 8500 zł.

W Genewie na ogólnem zebraniu delegatów towarzystw pokoju uznano posła Łypacewicza jako drugiego przedstawiciela Polski. Dotychczas Polska miała tylko jednego przedstawiciela w osobie dra Polaka.

Na Malcie dały się odczuć lekkie wstrząśnienia podziemne.

KRONIKA.

Dziś: Idzi, op. w. 12 Braci, mm.
1 9 26 Słońca wschód 5.11 zachód 18.48
Księżyca wschod 23.55 zachód 15.59
Jutro: Stefan, kr. w.
2. 9. 26. Słońca wschód 5.13 zachód 18.46
Księżyca wschód — zachód 16.49

Z miasta.

Chojnice, dnia 1 września 1926 r.

Genjalny wynalazek Polaka. Genjalnie skonstruowany piec kuchenny przez mistrza ślusarskiego p. J. Kuchtę w Kościerzynie. Ze względu na to, że wynalazek ten dotąd jeszcze nie został opatentowany ograniczamy się tylko do zaznaczenia, że z pomocą tego pieca ogrzewać można bardzo tanim kosztem mieszkanie obejmujące 4 do 5 pokoi.

Cała zaleta tego pieca polega na tem, że kilka kawałków drzewa lub węgli na ognisku wytwarza z pomocą genjalnie skonstruowanego przyrządu, takie ciepło, którego nawet najlepsze i największe piece kaflowe dać nie mogą.

Wynalazek nadaje się do zaprowadzenia w nowych budynkach, lub też w starych po zaprowadzeniu odpowiedniej instalacji i to tańszej, jak piece kaflowe. Interesentów odsyłamy do bliższe szczegóły do p. J. Kuchty w Kościerzynie Szydlice.

— **Lekcje gimnastyczne i atletyczne Sokoła.** Na wczorajsze ćwiczenia gimnastyczne jak atletyczne Sokoła zgromadziło się przeszło 40 ćwiczących druhów jak i kilku starszych i jedna druhna była również obecną.

Jeżeli stan ten podtrzymany będzie, to rozwój tow. jak i wychowania młodzieży potoczą się lepszemi aniżeli dotąd torami, co z zadowoleniem powitać by można. Obecność starszych i wybitniejszych osób na ćwiczeniach wpływa na rozwój i członków ćwiczących bardzo dodatnio. Więc o tem trzeba pamiętać!

— **Wzorowe obywatelki.** Dnia 27 VIII br. wieczorem pociągiem z Niemiec przyjechała pani B. ze swą córeczką z Niemiec, owa pani jest żoną wyższego urzędnika komunalnego.

Pani B. oraz córeczka była bardzo podpadająca kontr. celnej na tut. dworcu kol. Gdy zawezwano je do rewizji, oburzyły się na urzędniczkę kontr. celnej, jednakowoż musiały się rewizji poddać i wykazało się, że córeczka miała nowy płaszcz który prawdopodobnie w Niemczech kupiła a pani B. była zaopatrzona w jakieś ładne niemieckie manufaktury, które mają być o wiele ładniejsze od polskich.

Nadmieniam, że ten czyn jest pożałowania godzień, ponieważ żona wyższego urzędnika nie powinna mieć smaków na niemieckie towary, bo u nas mamy ładne jedwaby.

Z całą pewnością spotkała je dobra nauczka za ten czyn.

— **Baczność wybrańcy losu — spadek.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1926 r. zmarł w Detroit (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) obywatel polski, Antoni Turowski, pozostawiając po sobie spadek w wysokości około dol. 1500.

Do spadku mają być uprawnieni bracia zmarłego. Sp. Antoni Turowski miał pochodzić z Województwa Warszawskiego.

Osoby uprawnione zechcą zgłaszać swe pretensje do spadku w podaniach odpowiednio ostemplowanych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z powołaniem się na Nr. K. II. a 7148/26. Osoby, którym miejsce pobytu spadkobierców byłoby wiadomo, proszone są o poinformowanie o tem Ministerstwa.

Z Pomorza.

Luboń, pow. chojnicki. (Pożar). Pożar zniszczył w ubiegły piątek zabudowania Fr Szultke i Józ. Prądzińskiego. Szultkowi spopnęło prawie wszystko. Zywioł pochłonęły przez silny wiatr tak szybko opanował zabudowania, iż zaledwie zdołano uratować dzieci i chorą matkę, zaś inwentarz żywy oprócz trzody. Prądzińskiemu ocalał dom mieszkalny. Obaj poszkodowani stoją bezradni, gdyż utraciwszy zbiory, są pozbawieni możności utrzymania licznych rodzin. Szultka nie był zabezpieczony.

Grudziądz. Wypadek na kolei. W chwili, gdy spuszczano barjerę przy rogatce obok rzeźni miejskiej, usiłował czeladnik mistrza rzeźnickiego L. przejechać przez tor kolejowy. Na szczęście barjera spadła na na konia tak, że koń wywrócił się i padł pod barjerę.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Cekcyn. Na ostatnim zebraniu Kółka rolniczego refarat na temat „O spasaniu świeżego siana i koniczyny“ wygłosił p. Kłoniecki z pobliskiego Zalesia.

Minikowo Jezioro minikowskie zostało obecnie zarybione i ze względu na to ogłasza właśc. tegoż p. Ziółkowski z Kowalskich Błot zakaz łowienia w tym jeziorze ryb, jakoteż moczenie lnu, co właśnie w obecnym czasie się dzieje, jako i wpuszczenia kaczek na jezioro.

Bysław. (Z życia inwalidów.) Bodaj do najruchliwszych towarz. tut. okolicy niewątpliwie zaliczać należy miejsc. grupa Zw. Inw. Wojen. Grupa ta licząca przeszło 100 członków sprawiła sobie roku ubiegłego własny okazały sztandar, zaś w ostatnich dniach obchodziła rocznicę poświęcenia swego sztandaru.

W dniu tym urządzono w sali p. Steppy zabawę z tańcami.

Zaś w niedzielę 15 bm. zaraz popoł. odbyło się w lokalu p. Steppy walne zebranie tej grupy. Zarząd zdawał sprawozdanie z swej całorocznej działalności. Z tego pomiędzy innemi wynika, iż w ciągu roku od było się 12 zebrań, wtem jedno protestacyjne. Z powodu ustąpienia starego zarządu, wybrano pod przewodnictwem p. Janaszaka nowy zarząd. Do nowego zarządu wybrano: na pres. nadal p. Fr Kaczkowiaka, zast. p. Ant. Szatkowskiego, sekr, p. Br. Pilarskiego, zast. p. Franc. Nitka, skarbn. p. Bol. Miętkowskiego, zast. p. Br. Kempego. Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Józ. Zwiefka, Karol Gosberg, Jan Ziołkowski, Józ. Rostankowski i Bartłomiej Kujawa. Jako zastępcy komisji rewizyjnej są pp. Józef Pieczka, Stan. Zieliński, i Franc. Urban. Jako delegatów na zjazdy itp. inwalidzkie wybrano pp. Kaczkowiaka i Pilarskiego sekr. Do sztandaru jako asysta wybrano pp. Wł. Gackowskiego jako chorążego, Br. Kempa i Józefa Pieczka.

Bysław. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków zabiera się do intensywnej pracy. W ostatnich dniach zwołano walne zebranie na które przybyli liczni członkowie i wybrano nowy zarząd. Nowowybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes leśniczy Kryszkiewicz z Wandowa, zast. Finc ztąd, sekr. druh Kamiński miejscowy oberżysta, zastępca druh Scizniarski skarbnik druh Franc. Glazik komendant druh Albin Glazik. Zarazem na zebraniu powyższem uchwalono wkrótce urządzić zawody strzeleckie.

— Założona tu swego czasu Kasa Stefczyka która mieści się np Kamińskiego, a której kasjerem zarazem jest p. Kamiński, jak dotąd rozwija się dobrze i cieszy się powodzeniem.

Kęsowo. Z ramienia Pow. Zarządu Osadników Rolnych założono tutaj w ostatnim czasie Koło osad. i wybrano zarząd w skład wchodzą prezes Fr. Prochowski zastęp. p. Paweł Szpletsteser jako sekretarz p. Józef Muzolf, a skarb. p. Karwasz.

Wysoka. Na członka policji łowieckiej pomoc niczej zatwierdzony został leśniczy majętności Wysoka p. Mateusz Kaszewski.

Byslawek. Jak krążą pogłoski, podobno w nocy z soboty na dzieldzielę z 14 na 15 bm. uderzył zimny grom w szopę gospodarza p. Pilarskiego na wybudowaniu. Takowy jednakowoż większych szkód nie wyrządził.

Nowe Suminy. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków, które w sprawiło własny sztandar, a prezesem którego jest nauczyciel p. Kilichowski, urządziło w niedzielę 15 sierpnia br. zawody strzeleckie. Takowe odbyły się w pobliskim lesie na strzelnicy własności bratniego tow. wojackiego w Cekcynie. Strzelanie odbyło się przed południem, a już o godzinie 7-mej rano wojacy byli w strzelnicy.

Żalno. Z ramienia Powiatowego zarządu osadników Rolnych, założone zostało tutaj w ostatnim czasie koło osadników. Do zarządu tegoż koła wchodzą jako prezes p. Adam Gwizdała, zast. p. Kożuch, sekr. p. Szyszka, a skarbn. p. Kowalika

W tym samym prawie momencie minął rogatkę pociąg toruński. Cudownym jakby sposobem ocalały trzy osoby, w tem synek L. Gdy pociąg przejechał, wyciągnięto konia, a po naprawieniu uprzęży ruszyła furmanka w dalszą drogę. Urzędnik policyjny zanotował woźnicę na karę.

Grudziądz. Wielkie oszustwa w Fortecznym Zarządzie Wojskowym wykryto w tych dniach. Przeprowadzone śledztwo pierwiastkowe wykazało nadużyć z górą na 200 tysięcy złotych. Fabrykowano fałszywe listy nieistniejących pracowników, na konto których różne osoby z pośród Zarządu, pobierały pensje. W ten sposób naprzykład na liście techników figurowało nazwisko Zygmunta Wilmana, który nigdy w Zarządzie Fortecznym w Grudziądzu nie służył i od roku przebywa zagranicą.

Na tej samej liście figuruje również osobnik, którym, jak się okazało, jest 11-letnie dziecko. Tego rodzaju faktów jest cała masa. Ludzie, którym nigdy nie śniło się o tem, znajdowali się na liście państwowych urzędników fortecznych z pensją 6 ej albo 5-ej rangi urzędniczej.

Skórcz. Pożar. W piątek 27. 8. o godz. 5,30 rano wybuchł z niewiadomych dotąd przyczyn w zagrodzie Gracjana Sikory w Skórczu pożar i w przeciągu dwóch godzin zniszczył doszczętnie dom mieszkalny wraz z chlewami.

Działalność straży pożarnej była z powodu silnego wiatru bardzo urudniona, do czego w znacznej części przyczyniła się sama budowa domu, która składała się z drzewa i dachu krytego słomą.

Straty są poważne, gdyż zabudowania nie były ubezpieczone.

Otłoczyn, pow. toruński. Epilog tragedji na Wiśle. W sobotę ubiegłą pochowano na tutejszym cmentarzu bez księdza obu braci Waliskich, których zastrzelono podczas kradzieży ryb. Trzeci z braci zawdzięcza życie tej okoliczności, że kazano mu wyjątkowo pozostać w domu i nie brać udziału w ostatniej wyprawie, tak tragicznie zakończonej.

Bralin. Przejechał siedmioletniego chłopca. Niejaki Bunk z Bralina przejechał w poniedziałek samo chodem siedmioletniego chłopca Franciszka Kuropki z Bralina. Chłopca, który doznał poważnych okaleczeń głowy, przewieziono do szpitala powiatowego w Kępnie. Powodem wypadku była nieostrożna jazda Bunka.

Gniew. Smierć od prądu elektrycznego. Przed kilku dniami przybliżył się pewien murarz zanadto do przewodów elektrycznych, wskutek czego porażony prądem poniósł śmierć natychmiast. Po wyłączeniu prądu można było zdjąć nieszczęśliwego. Przybyły lekarz stwierdził tylko zgon.

Gdynia. Dochód kuracyjny. Obecny sezon przyniósł magistratowi z taksy kuracyjnej do dnia dzisiejszego 35 tysięcy zł. która to kwota do końca sezonu powiększy się przypuszczalnie do 40 tysięcy złotych.

Z Poznańskiego.

Szamotuły. Smierć od ukłócia ostem. Zona robotnika Dorna z Wibądzina pod Pamiątkowem ukłóła się ostem i wyjmując go igłą, dostała zakażenia krwi i zmarła.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Ze względu na urządzającą się wieczornicę, odbędzie się plenarne zebranie już w środę 1 IX 26 o godz. 8ej w lokalu posiedzeń. Na porządku obrad bardzo ważne a ciekawe sprawy, to też uprasza się o przybycie wszystkich członków

Zarząd Tow. Handlowców.

Chojnice. Polski Związek kolejowców w Chojnicach zwołuje na czwartek dnia 2 września br. o godz. 19 tej miesięczne zebranie dla członków i sympatyków. Referat o ogólnym położeniu pracowników kolej, wygłosi prezes okręg. kol. Jabłoński. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udział

Zarząd Koła P. Z. K.

Chojnice. Koło podof. Rez. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 3 września br. o godz. 8mej wiecz. u kol. Ostrowskiego. Hotel Central. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę o godz. 8 w salce p. Jaździewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie miesięczne Związku Drużyn Konduktorskich, koła Chojnice odbędzie się dnia 2 września br., o godz. 19 w lokalu p. Smeji. Sprawy ważne, przeczytanie statutu Z. D. K. Dalszy porządek dzienny będzie ogłoszony na zebraniu.

O liczny udział członków i wszystkich którzy mają chęć pracować w gronie naszem uprasza

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek nie odbędzie się w piątek d. 3 b. m. lecz prawdopodobnie dopiero w ostatni piątek września. Bliższe szczegóły co do terminu zebrania ogłosi się jeszcze. Zarząd.

Chojnice. „Sokół“. Cwiczenia gimnast, jakoteż zapaśnicze odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 8-mej wieczorem w hali gimnastycznej.

Naczelnik.

Giełda Gdańska.

dnia 31 sierpnia 1926 r.

100 guld. gd	173,17 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda Warszawska.

dnia 31 sierpnia 1926 r.

Dolar	8,95—8,98 zł
Funt szterling	43,64 zł.

Giełda zbożowa.

31. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	31,00--32,00 zł.
Pszenica	„ „	44,00—47,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,00—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	51,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	68,00—72,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,50—33,00 zł.
Owies	„ „	24,50—25.50 zł.
Ospa żyt.	„ „	20,00—21,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	20 50 –22,50 zł.

Usposobienie zniżkowe.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.



Dnia 29 sierpnia br. zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Marta-Kłopotek-Główczewska

urzędniczka Prokuratury.

W zmarłej tracimy bardzo wybitną i pilną współpracowniczkę, oraz dobrą i serdeczną koleżankę.

Cześć jej pamięci!

Prokuratura i Podprokuratura w Chojnicach.

1990

3 R 8/26.

Publiczne doręczenie.

W sprawie zamężnej Jadwigi Kobs w Bydgoszczy ulica Pomorska nr. 20 powódki zastąpionej przez adwokata Dr. Budzyńskiego w Bydgoszczy, w procesie zastąpionej przez adwokata Łangowskiego w Chojnicach, przeciw mistrzowi rzeźnickiemu Klemensowi Kobs, ostatnio zamieszkałemu w Piasecznie powiat Sępólno, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu, o rozwód, wniosła powódka do tutejszego Sądu Okręgowego skargę o rozwód z wnioskiem I Małżeństwo stron uznaje się za rozwiedzione z winy pozwanego II. koszta sporu nakłada się na pozwanego.

Strony zawarły małżeństwo w dniu 28 listopada 1911 r. przed Urzędem Stanu Cywilnego w Sępólnie. Na początku 1921 r. znikł pozwany z Piaseczna bez odmeldowania się, pozostawiając żonę i dzieci bez wszelkich wiadomości. Pozwany od przeszło 5 lat nie troszczy się o familję. wobec tego zachodzą wymogi skargi rozwodowej według § 1467 k. c.

Powódka zapozywa niniejszem pozwanego do ustnej rozprawy przed Wydział I. Sądu Okręgowego w Chojnicach na dzień 16 października 1926 r. o godz. 9 tej sala L. 55, z wezwaniem o przybranie sobie adwokata dopuszczonego do wykonywania swojego zawodu przed sądami b. dzielnicy pruskiej.

Wyciąg skargi ogłasza się w celu doręczenia publicznego. 1991

Chojnice, dnia 22 sierpnia 1926 r.

Sąd Okręgowy — Wydział I.

Stenografji

wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego,

Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (18)

Bazar dobroczynny

W niedzielę, dnia 5 września 1926 roku

urządza się

na rzecz Zakładu św. Boromeusza

Bazar w Wilhelmince

o bardzo urozmaiconym programie.

Koncert dwóch kapel
Śpiewy chórów mieszanych
Strzelanie do tarczy o nagrody
Koło szczęścia
Gra w kostki i fanty

Loterja fantowa (główną wygraną tłusty skop)
Domek czarodziejski
Wróżenia z kart i ręki
Pogotowie ratunkowe
Kabaret (występują słynni artyści)

Winiarnia — Szlachetne piwa — Kawiarnia i cukiernia
Liczne bufety — Ciepłe i zimne potrawy i zakąski.

DANCING

Początek o godz. 2 giej po poł. Wstęp 50 gr., dzieci 20 groszy.

O liczny udział szanownej publiczności uprasza

Kuratorjum Zakładu św. Boromeusza.

Prosimy dobrowolne datki możliwie do piątku w Zakł. św Borom. oddać.

Płatników zalegających z komunalnym podatkiem za 1925 r. wzywa się w przeciągu 3 ch dni do zapłacenia takowego do Głównej Kasy Miejskiej pod rygorem zastosowania środków przymusowych, (1993)

Chojnice, dnia 31. sierpnia 1926 r

Miejski Urząd Wykonawczy.

W sobotę, dnia 4 września br o godz. 10 przed poł. sprzedaje się w drodze publicznego przetargu za gotówkę

2 pokos trawy z łąk nowo meljorowanych

w pobliżu Huty.

Sprzedaż odbędzie się na łąkach obok stodoły.

Dobra Rycerskie, Dąbrowa poczta Wiele.

Telefon 1. 1982

Polecam swój bogato zaopatrzony skład w

zegary, złote i srebrne artykuły, okulary, laski, figury świętych, instrumenty muzyczne, obrączki ślubne.

Wielki wybór w stosownych podarunkach : : : do 1-szej komunji św. : : :

Reparacje wykonuje się prędko i tanio.

BR. LOUGEAR, ZEGARMISTRZ.

ul. Gdańska 19. (1924)

Baczność! Baczność!

TAPETY

i

PAPIER

we wszelkich gatunkach, jak

przybory biurowe,

świece do komunji św. i książeczki

kupuje się najtaniej tylko

w składzie papieru

Jan Dziembowski

Gimnazjalna 2 tel. 238.

Od 1 września br. znajduje się nasz skład bławatów i konfekcji

przy ul. Gdańskiej nr. 4

w nowo otworzonym lokalu.

Przy tej okazji polecamy się jako bardzo korzystne źródło zakupu i prosimy o łaskawe dalsze poparcie naszego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem 1979

J. Skwierawski i S-ka.

Oskar Weiland

otwiera z dniem 1 września w domu swym ul. Człuchowska 19 (w pobliżu bramy człuchowskiej) do swego składu cygar

warsztat krawiecki

Przyjmuje się wszelkie reparacje jak i do prasowania.

Szan. klientom i publiczności Chojnic i okolicy powyższe do łaskawej wiadomości. 1968

Mistrz piekarski

34 lat, żonaty, z 19 letnią praktyką, dobrze polecony, poszukuje **posady** jako werkmistrz albo kier. piek. lub dzierżawy piekarni.

Stanisław Formela, mistrz piek. SZYMBARK poczt Szymbark, p. Kartuzy.

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 2 września o godz. 12 w południe w lokalu p. Heinricha

1 urządzenie biurowe

(1 biurko, 1 stół, 1 kanapa, 3 krzesła 1 regał).

Najwięcej dającemu za gotówkę. (1997)

Mazuś,

kom. sądowy. Chojnice.

Kupujemy

SIANO

II. i III. gatunku

w każdej ilości, możliwie prasowane

Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tow. Akc. Starogard.

1963

Na przyjęcie

książki w wielkim wyborze, imitacja w płótnie i skórze także i białe, różańce i obrazki pamiątkowe

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Poszukuję dobrego, uczciwego

chłopca,

który się cokolwiek zna na **fotografowaniu** za dobrem wynagrodzeniem.

Zgłosz. pisemne do eksp. Dz. P. pod „fotografja" 1986

Ogłoszenia poza miejscowe przyjmujemy tylko **za poprzedniem nadesłaniem należytości.** Najmniejsze ogłoszenie w cenie zł 1.50 (1 szpalt., 10 wierszy). Ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 2 września

o godz. 12 w poł w lokalu p. Heinricha 1996

1 biurko

Najwięcej dając. za gotówkę:

Mazuś

komornik sądowy Chojnice.

Dom Zbeniny p. Chojnice

sprzedaje 1931

prosięta